

ZYGMUNT OBMIŃSKI

Instytut Badawczy Leśnictwa w Warszawie

ZADANIA NAUK LEŚNYCH W ROZWOJU GOSPODARCZYM KRAJU

Uchwała VII Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej bardzo zwięźle ujmuje zadania w dziedzinie rozwoju gospodarki leśnej. Głosi mianowicie, że: „Głównym zadaniem gospodarki leśnej jest dalsze zwiększanie produktywności lasów państwowych i niepaństwowych, przy jednoczesnej ochronie środowiska naturalnego”. Podkreśla też, że „racjonalne użytkowanie lasu powinno przyczynić się do zaspokojenia potrzeb gospodarki narodowej na drewno i inne surowce leśne”.

W rozdziale poświęconym społecznym celom rozwoju kraju zawiera jednak również dezyderat, który dotyczy wielu dziedzin gospodarki narodowej, a w tym również gospodarki leśnej. Brzmi on następująco: „Więcej niż dotąd uwagi poświęcić musimy ochronie i kształtowaniu naturalnego środowiska człowieka. Chodzi przy tym także o odpowiednie kształtowanie zabudowy miast i wsi oraz o podnoszenie walorów estetycznych środowiska i krajobrazu. Działalność ta powinna stanowić ważny element planowania przestrzennego, programowania inwestycji i wyboru technologii”. W sumie więc Uchwała stawia przed leśnictwem polskim program, którego realizacja wymagać będzie wydatnego wsparcia ze strony nauk leśnych.

Zwiększanie produktywności lasów jest samo w sobie problemem stale aktualnym i bardzo złożonym. Obejmuje zespół działań, które łącznie powinny przyczynić się do wzmożenia produkcji drewna i innych użytków leśnych w celu pełnego zaspokojenia nieustannie wzrastającego zapotrzebowania kraju zarówno na surowiec drzewny, jak i na tzw. użytki uboczne. W ciągu pierwszych 2 dziesięcioleci powojennych podjęto w kraju ogromny wysiłek zmierzający przede wszystkim do odbudowy i rozbudowy lasów. Uwieńczył go znaczny wzrost lesistości kraju, przez zalesienie około 2 mln ha nieużytków i słabych gruntów porolnych, połączony zaleceniem najbardziej dotkliwych ran zadanych lasom przez wojnę. Z końcem trzeciego powojennego dziesięciolecia problem dalszej ilościowej roz-

budowy zasobów leśnych kraju schodzi na drugi plan wobec pilnej konieczności podniesienia ich potencjału produkcyjnego przy jednoczesnej intensyfikacji i modernizacji całego systemu gospodarki leśnej. W związku z tym w programie zadań leśnych przesunęło się też centrum uwagi na takie zagadnienia, jak uproduktywnienie siedlisk leśnych, przebudowa drzewostanów niskiej jakości, intensyfikacja zabiegów pielęgnacyjnych i hodowlanych, racjonalne i możliwie najekonomiczniejsze pozyskiwanie i użytkowania masy drzewnej, przy uwzględnieniu możliwości przemysłowego przerobu drewna drobnowymiarowego.

Stworzona została przy tym dogodna podstawa wyjściowa dla systematycznego postępu technicznego i technologicznego w leśnictwie. Wyniki bowiem badań i doświadczeń wykazały, że przynajmniej potencjalnie dysponujemy bogatym arsenalem środków i metod, które przy dalszym doskonaleniu mogą i powinny przekształcić dawne ekstensywne formy gospodarki leśnej w formy coraz bardziej intensywne, lepiej odpowiadające wymogom nowoczesności, ekonomiczności i produkcyjnej efektywności. Bardzo ważnym elementem modernizacji leśnictwa stała się zwłaszcza kompleksowa mechanizacja prac leśnych w zakresie uprawy gleby, produkcji materiału sadzeniowego, pielęgnowania i ochrony lasu, czy wreszcie pozyskiwania i transportu drewna. Przyczynia się ona coraz wydatniej do złagodzenia deficytu siły roboczej przez zastępowanie w leśnictwie pracy rąk ludzkich pracą uprzedmiotowioną, odpowiada więc na te postanowienia Uchwały, które domagają się „szybkiego i skuteczniejszego wdrażania postępu naukowo-technicznego do praktyki produkcyjnej i zainteresowania organizacji gospodarczych nowymi bardziej efektywnymi technikami i technologiami”.

Z wspomnianymi tu zadaniami wiąże się w leśnictwie nieodłącznie dalsze dążenie do doskonalenia organizacji zarządzania, dostosowywanej do nowych zadań produkcyjnych i nowych warunków ich realizacji. Podejmowane jednak w tym kierunku kroki nie zawsze spotykają się z pozytywną oceną leśników. Pilnym zadaniem nauk ekonomiczno-leśnych jest dalsze doskonalenie modelu organizacyjnych form gospodarstwa leśnego w celu dostosowania ich do nowych warunków i potrzeb.

Może na pozór mniej dynamicznie, choć w gruncie rzeczy równie intensywnie rozwija się obecnie ta dziedzina doświadczalnictwa leśnego, która dotyczy podstaw rozwoju nowych koncepcji i osiągnięć w dziedzinie hodowli, uprawy i ochrony lasu. Z treści uchwały można wnioskować, że prace z tego zakresu wymagać będą dalszej intensywnej kontynuacji. W szczególności dotychczasowe badania wykazały, że w zakresie techniki uprawowej potężnym stymulatorem uproduktywniania siedlisk leśnych

mogą być prace leśno-melioracyjne, łącznie z racjonalnie wykonywanymi melioracjami wodnymi, mechaniczną uprawą gleb, stosowaniem nawożenia szkółek, upraw, młodników i starszych drzewostanów, racjonalniejszym wykorzystywaniem środków chwastobójczych itp. Rzecz jasna, że jakość produkcji roślinnej w ogólności zależy zawsze nie tylko od jakości siedliska, ale i od jakości przedmiotu hodowli, a więc w danym wypadku od doboru właściwego składu drzewostanów do siedliska, od jakościowych efektów działań selekcyjno-hodowlanych, a wreszcie od poprawności całego systemu zabiegów pielęgnacyjnych. Stąd wśród zadań badawczych z dziedziny hodowli lasu w dalszym ciągu duże znaczenie będą miały prace pogłębiające teoretyczne i praktyczne podstawy siedliskoznawstwa leśnego, prace nad doskonaleniem zasad typologii leśnej, metod mikro- i makromelioracji siedlisk, prace z dziedziny genetyki i selekcji drzew leśnych, a wreszcie prace poświęcone biologicznym, technicznym i ekonomicznym aspektom zabiegów leśnopielęgnacyjnych.

Wspomniane kierunki prac badawczych nie są zwykłą kontynuacją zadań, które w doświadczalnictwie leśnym realizuje się już od wielu dziesięcioleci. W dziedzinie genetyki, a zwłaszcza genetyki populacyjnej nie poczyniliśmy dotychczas żadnych postępów, co oznacza, że na tym odcinku mamy do odrobienia ogromne zaległości. Nowym elementem w obecnej fazie badań jest konieczność zwrócenia baczniejszej uwagi na szukanie dróg uodpornienia drzewostanów na rosnącą presję szkodliwych wpływów uprzemysłowienia, a zwłaszcza wpływu pyłów, dymów i gazów przemysłowych. Liczyć się trzeba zwłaszcza z nieuniknionym nakładaniem się szkodliwego działania wielkich ośrodków przemysłowych na inne ujemne wpływy nowoczesnej cywilizacji na las. Mam tu na myśli m. in. wpływy nasilonej ingerencji technicznej w różne fazy procesów lasotwórczych, a ponadto również wpływy coraz szerszego i nie zawsze dobrze zorganizowanego turystycznego i rekreacyjnego użytkowania terenów leśnych. Jeśli uwzględnimy przy tym fakt, że nawet i bez tych potencjalnych czy rzeczywistych czynników szkodliwych lasy nasze były zawsze i są narażone na wiele ujemnych bodźców ze strony samej przyrody, a zwłaszcza ze strony kaprysów naszego klimatu, to otrzymamy pełniejszy obraz złożoności zadań, które narastają wprost lawinowo przed tymi dyscyplinami leśnictwa, które obejmujemy ogólnie mianem ochrony lasu.

Wyłania się na tym tle pytanie, jakie nowe idee ochrony lasu stwarzają realne przesłanki do optymistycznych przewidywań przy założeniu, że nie tylko uprzemysłowienie kraju, ale także znaczne rozszerzenie celów i intensyfikacja gospodarki leśnej wraz z coraz głębiej sięgającą ingerencją człowieka w kształtowaniu ekosystemów leśnych będą znacznie

zwiększać podatność lasu na wszelkie odchylenia warunków środowiskowych od stanu optymalnego. Aby na to pytanie odpowiedzieć, badania muszą rozwijać się w znacznie szerszym niż dotąd zakresie w kierunku ujawniania prawidłowości przebiegu różnego rodzaju zakłóceń wywołanych w lasach tak przez naturalną arytmie procesów ekologicznych, jak i przez wielostronną działalność człowieka. Sądzę, że powinny to być prace zakrojone na szeroką skalę i prowadzone przez ścisłym współdziałaniu różnych dyscyplin. Wydaje się, że korzystnie byłoby rozwijać je na szerszej płaszczyźnie współpracy międzynarodowej, a więc przy wykorzystaniu udziału Polski w planach działalności RWPG, UNESCO-MAB, IUFRO itp.

Mówiąc o zwiększeniu produktywności lasu trzeba podkreślić, że zadania badawcze na tym odcinku nauk leśnych nie ograniczają się bynajmniej do samej bazy surowca drzewnego, ale dotyczą również — jak już wspomniano — gospodarki tzw. leśnymi użytkami ubocznymi. Obiecujące perspektywy postępu w tej dziedzinie stwarza oryginalna polska koncepcja leśnej produkcji ubocznej, zaproponowana i konsekwentnie rozwijana w Instytucie Badawczym Leśnictwa. Nie mogąc tu wdawać się w szczegóły tej koncepcji, wspomnę jedynie, że jej założeniem wyjściowym jest postulat traktowania produkcji ubocznej jako integralnej części całego wieloczęłowego systemu gospodarki leśnej. Jak słusznie bowiem stwierdza autor i propagator tej idei, prof. W. Grochowski, „w kraju gęsto zaludnionym, silnie lub choćby średnio uprzemysłowionym i zurbanizowanym, tylko w takim układzie możliwe jest uboczne użytkowanie lasu w sposób intensywny i coraz intensywniejszy, ale nie dewastacyjny, z uwzględnieniem wszystkich zasad nowoczesnej ochrony przyrody i środowiska”.

Jednym z podstawowych warunków prawidłowej realizacji polskiej koncepcji leśnej produkcji ubocznej jest jednolitość myśli kierowniczej dla całej gospodarki leśnej, ze wszystkimi jej aspektami. Wydaje się, że zagadnienie należałoby ujmować dziś już nawet szerzej, określając ogólnie zasadę obowiązującą jako szukanie dróg integracji nauk leśnych w celu wypracowania jednej wspólnej, nowym warunkom odpowiadającej teorii leśnictwa. Teorii, która łączyłaby w logicznie zwartą i niesprzeczną całość przyrodnicze, ekonomiczne i techniczne zasady gospodarki leśnej przy pełnym respektowaniu założenia, że las tworzy lub tworzyć powinien wielofunkcyjny system określonej formacji przyrodniczej, ściśle sprzężony ze swym środowiskiem i odgrywający bardzo istotną rolę w kształtowaniu krajobrazu, którego jest składnikiem.

Pełne uświadomienie sobie treści tej podstawowej prawdy konieczne

jest przede wszystkim dlatego, że zgodnie z postanowieniami Uchwały VII Zjazdu — dążność do zwiększania produktywności lasów musi iść w parze z dbałością o ochronę środowiska przyrodniczego. Chodzi tu oczywiście nie tylko o środowisko wewnętrzne lasu, ale o cały układ elementów krajobrazu, który z ekologicznego punktu widzenia traktujemy jako fizjocenozę. Jedynie bowiem całościowe ujmowanie zagadnienia ochrony i celowego kształtowania krajobrazu stwarza dla nauk leśnych szansę zaprojektowania takiego przyszłościowego modelu gospodarki leśnej, która godzić będzie w sobie cele produkcyjne z nie mniej ważnymi społecznymi celami pozaprodukcyjnymi leśnictwa. Te cele pozaprodukcyjne wynikają z wodochronnych, glebochronnych, klimatotwórczych, rekreacyjnych, estetycznych i wielu innych funkcji lasów, które zwłaszcza w nowoczesnej cywilizacji zyskują tym wyższą wartość społeczną im głębiej nowoczesna technika przenika wszystkie niemal dziedziny życia i im silniej denaturalizuje nasze środowisko przyrodnicze.

Zadaniem nauk leśnych jest nie tylko poznanie pozaprodukcyjnych funkcji i ich uwarunkowań, ale również ukazywanie dróg optymalnego sterowania nimi, a przede wszystkim zbadanie możliwości ich uzgodnienia z funkcjami produkcyjnymi i sposobami ich wydajnego wykorzystania w układzie przestrzennym. Tymczasem na tym właśnie obszarze nauk badania ciągle nie nadążają za potrzebami praktyki. Narastają więc zaległości, które nie łatwo będzie w przyszłości nadrobić.

W rozwoju gospodarczym kraju, zarysowanym w Uchwale VII Zjazdu Partii na szeroką skalę, leśnictwo władające dziś obszarem ponad 27% ogólnej powierzchni całego terytorium Polski, będzie musiało odegrać nie małą rolę strategiczną i taktyczną. W strategii rozwoju gospodarczego musi ono wyjść na przeciw wielkim potrzebom społecznym, likwidując ostatecznie odczuwalny w niektórych dziedzinach deficyt drewna, a jednocześnie modelując szybkie przekształcenia krajobrazu rolniczego w rolniczoprzemysłowy tak, aby postęp industrializacji i urbanizacji nie pociągał za sobą zdewastowania przyrodniczych walorów środowiska i obniżenia estetycznych wartości pejzażu ziem polskich. Trzeba pamiętać, że zmiany, jakie pociąga za sobą w naszym środowisku przyrodniczym współczesna rewolucja techniczna są nie zawsze wyrazem korzystnego opanowania sił przyrody, ale nader często są wprost sygnałem niepokojącego kryzysu ekologicznego. W przezwyciężaniu tego kryzysu przy stymulowaniu dalszego prężnego wzrostu gospodarczego muszą oczywiście współdziałać ze sobą harmonijnie wszystkie dziedziny gospodarki narodowej. W tym skoordynowanym współdziałaniu leśnictwo dysponuje o tyle wyjątkową pozycją taktyczną, że przez racjonalne wykorzystywanie zasobów leśnych i przez sterowanie krajobrazotwórczymi funkcjami lasów

może w dużej mierze przyczyniać się do utrzymania lub przywracania równowagi przyrodniczej w skali nie tylko lokalnej, ale także regionalnej, a nawet ogólnokrajowej.

Warunkiem niezbędnym stymulowania strategicznych i taktycznych celów leśnictwa jest m. in. stałe doskonalenie przestrzennej struktury bogactw leśnych kraju. Spełnienie zaś tego warunku zależy w ogromnej mierze od intensywnego rozwoju tego kierunku badań, którego celem jest postulowany w Uchwale VII Zjazdu prawidłowy rozwój planowania przestrzennego i dodajmy — planowego kształtowania struktury przestrzennej całokształtu gospodarki i kultury narodowej. Nauki leśne włączyły się twórczo z początkiem ubiegłego 5-lecia do badań nad optymalnym przestrzennym zagospodarowaniem kraju, lecz grubym błędem byłoby mniemać, że osiągnięte wyniki badawcze stwarzają już niezmienną i wystarczająco mocną podstawę dla rozwiązania wszystkich kluczowych zadań gospodarki leśnej w tym zakresie. Postęp dalszych prac badawczych w omawianej dziedzinie nauk leśnych jest konieczny. Powinien on wyrazić się w pogłębieniu teoretycznych podstaw regionalizacji leśnictwa, jako niezbędnego narzędzia analizy przestrzennej potrzeb i możliwości rozwoju gospodarki leśnej w skali ogólnokrajowej. Powinien też przyczynić się do ukazania możliwości takich rozwiązań przestrzenno-strukturalnych, które zapewniałyby leśnictwu większą swobodę manewru w realizacji jego podstawowych celów i zadań bez szkody lecz przeciwnie — ze zdecydowanym pożytkiem dla ochrony środowiska.

Na tym tle nasuwa się pewna ogólna refleksja natury organizacyjno-naukowej. Można ją ująć w formę następujących kilku wniosków:

1. Duża różnorodność zadań wyłaniających się obecnie na styku nauk leśnych i potrzeb rozwojowych gospodarki leśnej pociąga za sobą konieczność dalszej planowanej rozbudowy krajowego potencjału badawczego ze szczególnym uwzględnieniem wzmocnienia tych kierunków badań, które powinny przyczyniać się do unowocześnienia i udoskonalenia strategii i taktyki rozwojowej leśnictwa. Wskazane wydaje się zwłaszcza stworzenie szerszych możliwości podejmowania pilnych badań podstawowych na uczelniach, w niektórych placówkach PAN oraz zakładach IBL.

2. Wielka liczba nowych problemów poznawczych, oczekujących kompleksowego rozwiązania, stanowi logiczną przesłankę do wydajniejszej aktywizacji ściślejszej bezpośredniej współpracy krajowej bazy placówek naukowych i aktywizacji jej współdziałania z międzynarodowymi organizacjami i instytucjami naukowymi. Wskazane jest zwłaszcza znaczne zwiększenie możliwości udziału polskich specjalistów z różnych dziedzin leśnictwa w odpowiednich międzynarodowych kongresach, sympozjach

i akcjach naukowych. Nasza współpraca naukowo-badawcza i doświadczalna jest w wielu dziedzinach nauk leśnych jeszcze niewystarczająca i zbyt fragmentaryczna.

3. Nowe zadania nauk leśnych nie mogą być skutecznie rozwiązywane jedynie w płaszczyźnie działalności badawczej. Muszą one wpłynąć również na odpowiednie ukierunkowanie procesów dydaktycznych, a więc i na szersze zaangażowanie uczelni w kształceniu kadr specjalistycznych w pełni przygotowanych do podjęcia nie tylko klasycznych, ale i perspektywicznych kierunków badań. W związku z tym potrzebne wydaje się podjęcie szerokiej dyskusji fachowej na temat reformy programów studiów, przy czym niemałą rolę mógłby tu odegrać Komitet Nauk Leśnych PAN.

4. Omawiane zadania wymagają dużej koncentracji wysiłku twórczego naukowców. Koncentracja taka natomiast możliwa będzie wtedy, gdy przewyciężone zostaną wciąż jeszcze zbyt liczne tzw. przeszkody nieobiektywne, krępujące rozwój inicjatyw naukowych i zakłócające normalny tok postępowania od chwili zarysowania planu badawczego, aż do wdrożenia osiągnięć nauki w praktykę.

Problem czynników hamujących postęp leśnictwa powinien być szeroko i śmiało przedyskutowany wspólnie przez Kom. Nauk Leśn. i zainteresowane towarzystwa naukowe (PTL i in.) i przedstawiony Akademii i władzom resortowym w formie szczegółowego memorandum.

5. Jakkolwiek polska nauka w zakresie leśnictwa może się poszczycić dziś wieloma celnymi koncepcjami, spotykającymi się z uznaniem w nauce światowej, to jednak ciągle jeszcze poważną przeszkodą w niezbędnej empirycznej podbudowie tych koncepcji, a więc i w ich późniejszym przeniesieniu do praktyki, jest niedostateczne doinwestowanie placówek naukowych. Szczególnie zaś pilnym zadaniem jest wyposażenie w nowoczesny, wysokosprawny, możliwie w maksymalnym stopniu samoczynnie funkcjonujący sprzęt badawczy. Być może należałoby zastanowić się nad utworzeniem swego rodzaju banku nowoczesnej aparatury unikalnej, ale sprawne funkcjonowanie takiej instytucji to problem zasługujący na oddzielne rozpatrzenie.

6. Wreszcie czynnikiem ograniczającym wykonanie zadań wyłaniających się przed naukami leśnymi jest — zwłaszcza w ostatnich paru latach — znaczne zmniejszenie możliwości publikowania prac naukowych, podręcznikowych czy fachowych w ogóle. Spowodowało to wiadome zakłócenia obiegu informacji naukowych, który w bieżącym 5-leciu powi-

nien odzyskać równowagę. Trzeba pamiętać, że publikacji naukowej lub popularno-naukowej nie jest w stanie zastąpić żadna inna forma przekazu informacji o zdobyczach nauki.